Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

WOLNOŚĆ! PRAWORZĄDNOŚĆ! DEMOKRACJA!

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

Nr 167 NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Rok II

Adres Redakcji i administracji: Kraków, Mikołajska 3. Tel. 164-20 Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18—19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16—18.

Kraków, czwartek 23 czerwca 1938 r.

„System demokratyczny jest najlepszą gwarancją przeciw samowoli i niesprawiedliwości władz, gwarancją bezpieczeństwa prawnego i wolności jednostki, ochrony człowieka i obywatela przed wszechpotęgą państwa".

JAPONIA SAMA PRZYZNAJE SIĘ DO KLĘSKI

Tokio PAT. W wywiadzie prasowym premier ks. Konoye ostrzegł naród japoński, że będzie musiał przygotować się na dalsze przedłużenie działań wojennych przeciwko Chinom. Premier zapowiedział następnie złożenie przez rząd planu, mającego na celu ograniczenie konsumcji narodowej oraz stopniową reorganizację gospodarki finansów dla przystosowania ich do przedłużających się działań wojennych. Dalej ks. Konoye oznajmił, iż gabinet bada obecnie nowy plan akcji wojennej i dyplomatycznej. Wspominając utworzenie rządów w okupowanych przez Japończyków okręgach Chin, premier oświadczył, iż rząd japoński pozostawia sytuację własnemu biegowi. W końcu ks. Konoye zaznaczył, iż sprawa połączenia rządów w Nankinie i Pekinie nie jest jeszcze brana pod uwagę.

(k) Jak z powyższego oświadczenia premiera japońskiego wynika, nadzieje sztabu japońskiego na rychłe zakończenie wojny z Chinami okazały się płonne.

Chiny udowodniły światu, że potrafią wcale skutecznie bronić się przed inwazją kolosa japońskiego. To też Japonia zaskoczona bohaterskim oporem stara się osłabić fatalne wrażenie poniesionych klęsk Dzienniki japońskie, wyuczone, powtarzają jak za „panią matką" wiadomości o wydatnej pomocy rządów: sowieckiego i francuskiego, udzielonej Chinom. Zrozpaczony rząd japoński polecił używanie wszelkich metod, byle tylko odnieść jakiekolwiek sukcesy. Dlatego, na froncie japońsko-chińskim wojska japońskie zastosowały t. zw. gaz śmierci, straszny w swych skutkach. A ostatnio Chińczycy wykazali, że wolą raczej śmierć znaleźć w falach zerwanej tamy, niż żyć pod butem najeźdźcy japońskiego.

Zerwanie tam spowodowało wstrzymanie ofensywy japońskiej.

Jest jeszcze jeden powód, który skłania rząd japoński do prowadzenia w dalszym ciągu wojny z Chinami. Mianowicie ludność Japonii obawia się powrotu zdemoralizowanej, rozwydrzonej armii japońskiej, którą z wielką trudnością utrzymują w karbach oficerowie.

Wieści o szerzącej się nędzy w Japonii znajdują pełne potwierdzenie. Proletariat Japonii, który nawet demonstrował przeciw wojnie z Chinami, burzy się coraz bardziej. A wiadomo: jeśli lawina proletariatu japońskiego ruszy się ze swych posad, nic jej nie zdoła wstrzymać...

Straszna katastrofa samochodowa

Bukareszt PAT. Wczoraj w nocy na jednej z głównych ulic Bukaresztu, alei Kiseleff, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadący z nadmierną szybkością samochód, w którym trzy artystki wracały w towarzystwie dwóch młodych ludzi z nocnej zabawy wpadł na drzewo i rozbił się doszczętnie. Jedna z jadących samochodem osób została zabita, a pozostałe odniosły ciężkie rany.

7 osób zginęło w katastrofie samolotowej

Tours PAT. Samolot wojskowy uległ katastrofie w czasie lotu nocnego pod Beaumont la Rence pod Tours. Załoga samolotu, składająca się z 7 osób zginęła. Wśród znajdujących się na pokładzie było 5 oficerów sztabu ministerstwa lotnictwa, podoficer radiotelegrafista i podoficer mechanik.

Otton Habsburg wyjeżdża na stałe do Argentyny

Paryż (Ai) Według doniesień prasy angielskiej arcyksiążę Otton Habsburg zakupił przy pomocy finansowej arystokratów węgierskich wielką farmę w Argentynie. W najbliższych dniach Oton Habsburg wyjeżdża na stałe w towarzystwie swych braci Roberta i Feliksa.

Do tej pory nie ustalono, czy b. cesarzowa Zyta pozostanie nadal w Belgii.

Suricz badany przez sędziego śledczego

Paryż PAT. „La Liberte" notuje pogłoski, jakoby ambasador sowiecki w Paryżu Suricz, bawiący obecnie na urlopie w Sowietach, po przybyciu do Moskwy miał być przesłuchany przez sędziego śledczego, który prowadził śledztwo w procesie dyplomatów. Suricz miał jakoby otrzymać nakaz nie opuszczania swego mieszkania w Moskwie.

Terroryści arabscy wysadzili most kolejowy

Jerozolima PAT. Terroryści wysadzili most kolejowy na linii międzynarodowej Palestyna — Egipt. Prace nad naprawą mostu potrwają kilka dni, tymczasem zaś komunikacja została całkowicie przerwana.

Zgon matki królowej angielskiej

Londyn PAT. Cecylia hr. Strathmore, matka królowej Elżbiety, żyła lat 76. Zmarła dziś o godz. 2-ej nad ranem po kilkotygodniowej chorobie. Król i królowa obecni byli przy łożu śmierci.

Hrabina Strathmore była córką pastora anglikańskiego, wielebnego Charlesa Cavendnsh-Rentincka. w r. 1881 poślubiła Klaudiusza Georgesa Bovewes-Lyon, młodszego syna trzynastego hrabiego Strathmore, barona de Glamis i hrabiego Kinghorne. Hrabina Strathmore miała 6 synów i 4 córki, z których żyją Patrick lord Glamis, Honorable Michael i Honorable David Bowes-Lyon, lady Elphingstone, lady Rose i wreszcie Elisabeth Bowes-Lyon, którą poślubił książę Jorku, obecny król angielski.

Sąd Okręgowy, Wydział V. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 17 V. 1938 r. L. B. II. 2 (b) 205/38 konfiskatę czasopisma: „Krakowski Kurier Poranny" Nr 134 z 18 V. 1938 r z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2-giej p. t. „Jubileusz bez jubilata" w ustępie od słów "dla generała premiera" do słów „Za kulisami dyrygował"... od słów „Robota w tym okresie" do słów „austriackie fortrursteln" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Poranny" i w

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na marginesie

Ulica woj. Grażyńskiego i ul. Paderewskiego

Głośnym echem odbiła się sprawa nazwania jednej z ulic w miejscowości śląskiej imieniem urzędującego wojewody Dr Grażyńskiego. Namiętną kampanię toczy w leńskie „Słowo", oburzające się na tego rodzaju reklamę.

Jak się okazuje, również Borysław nazwał jedną ze swych ulic imieniem posła na Sejm z ziemi stryjskiej, poprzednio posła na Sejm z Zagłębia naftowego borysławskiego dr. Bronisława Wojciechowskiego. Obecnie czytamy w prasie lwowskiej, że komisja rozbudowy miasta Borysławia, obradująca pod przewodnictwem prezydenta miasta Rossowskiego, uchwaliła przemianować „ulicę dra Bronisława Wojciechowskiego, na „ulicę „Okrzeji" bojownika o niepodległości Polski, który zginął w roku 1905 na stokach Cytadeli warszawskiej.

Niewątpliwie godna uchwała borysławskiej komisji zasługuje na wyrazy uznania. Znamienne są motywy tej uchwały: oto komisja doszła do przekonania, iż nie należy nazywać ulic nazwiskami żyjących osób.

Motywy w zupełności słuszne. Sprzydałoby się ich spopularyzowanie na Śląsku, wśród tamtejszych radnych. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Kuriera Powszechnego" powiedział prof. M. Michałowicz: Twardy kark musi mieć obywatel polski, a nie gumowy kręgosłup, chylący się w stronę doraźnej osobistej korzyści".

* * *

Przejeżdżałem przed kilku dniami przez Bielsko. Jechałem do Lasu Cygańskiego piękną, długą ulicą. Ulicą woj. Grażyńskiego. W pewnej chwili zauważyłem, że jedna z bocznych ulic, przytykająca do ul. woj. Grażyńskiego nosi nazwę Paderewskiego. Z zainteresowany przyglądnąłem się uważnie tej ulicy. Uliczka mała, kilka domów niewykończonych, jezdnia wyboista. Co za kontrast! Europejska ul. woj. Grażyńskiego, jedna z głównych ul. Bielska i boczna, jakby wiejska, ul. Paderewskiego! Bielsko należy do woj. śląskiego, a Paderewski jest daleko w Szwajcarji. Wprawdzie był kiedyś premierem, ale nie jest wojewodą śląskim! Radnym i innym „klajstrownikom" wygodniej jest zasłużyć się wszechmocnemu, wszystkowiedzącemu i wszystkowidzącemu woj. Grażyńskiemu. Jeśliby mierzyć "uliczną miarą" zasługi Paderewskiego i woj. Grażyńskiego— to oczywiście woj. Grażyński ma zasługi wiekopomne. Popierał Z.Z., rozbił Z. Z., a teraz bezsilnie przypatruje się, jak pod jego bokiem hitleryzm hasa sobie dowoli!

Kiedyż wreszcie do uszu woje wody śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego kandydata na premiera, dojdą głosy krytyczne opinii publicznej, kiedyż wreszcie woj. Grażyński zabroni podwładnym organom nazywania ulic swym imieniem?!

K. M.

Pięciodniowy tydzień pracy
na robotach publ.

Warszawa. Dzięki staraniom Centralnego Zw. Rob. Przem. Budow., obejmującego również w swych ramach robotników dziennych na robotach publicznych, na terenach, na których dotychczas stosowano czterodniowy tydzień pracy, wprowadzono obecnie pięć dni pracy.

Ruch faszystowski w Kanadzie

OTTAWA. Kanadyjscy faszyści zwołali na koniec czerwca b. r. zjazd członków organizacji do Kinston, Ontario. Adrien Arcand, przywódca partii faszystowskiej prowincji Quebec oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że idea faszyzmu w Kanadzie zyskuje coraz więcej zwolenników, przy czym wyraził nadzieję, że już niedługo faszyzm zdobędzie władzę w Kanadzie. Organizacja niechce się posługiwać jednak gwałtem i dlatego dąży do zwycięstwa drogą ewolucji. Chociaż drogą dłuższą, przewrót dokona się sam przy urnach wyborczych przez głosowanie. Społeczeństwo pragnie, ażeby wreszcie i Kanada była dla Kanadyjczyków i chce handel i przemysł odebrać z rąk obcych — żydowskich. Arcand w udzielonym przez siebie wywiadzie podkreślił również ścisły związek i stały kontakt z europejskimi ruchami faszystowskimi.

Ten nowy okaz faszyzmu, tym razem wyrastający w Kanadzie, jest nowym dowodem, do jakiego stopnia „narodowa" ideologia w istocie rzeczy stanowi wielką międzynarodową organizację, podporządkowaną swemu centrum, które w tej chwili zdaje się spoczywa w Berlinie.

Obrady Ludowców

Ag. „Echo" donosi: W dn. 20 czerwca b. r. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Zarządu Wojewódzkiego Andrzeja Czapskiego odbyła się konferencja prezesów powiatowych Stronnictwa Ludowego z terenu woj. warszawskiego. Celem konferencji było uzgodnienie prac organizacyjnych w terenie w związku z akcją Stronnictwa Ludowego przeciwko ordynacji wyborczej do ciał samorządowych oraz w sprawie obchodów „Czynu Chłopskiego" w dniu 15 sierpnia b. r.

Szwajcaria a długi austriackie

Berlin PAT. Opinia publiczna Szwajcarii objawia silną reakcję przeciw mowie ministra do spraw gospodarczych Rzeszy Funka, wygłoszonej w Bremie. Oświadczenie, iż Niemcy nie czują się zobowiązani do wyrównania długów państwowych, zaciągniętych przez Austrię, wobec politycznego charakteru tych długów, dotyka też i Szwajcarię. Szwajcaria jest wierzycielką Austrii na sumę około 400 milionów franków. Jak stwierdza prasa szwajcarska, suma ta nie miała służyć celom politycznym, lecz przede wszystkim rozbudowie przemysłu i życia gospodarczego, repatriacji więźniów i zakupieniu artykułów żywnościowych b. Austrii. Oświadczenia min. Funka winny być — zdaniem dziennika — w stosunku do Szwajcarii jak najprędzej wyświetlone, toczące się bowiem obecnie rokowania handlowe szwajcarsko-niemieckie, które napotykają na wielkie trudności, doznać mogą nowych komplikacji w związku z tą sprawą.

„Wici' atakują
Stronnictwo Pracy

Ag. „Echo" donosi: Na Zjazdach i zebraniach Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" poszczególni działacze mocno atakują Stronnictwo Pracy i wypowiadają się za współpracą z młodzieżą socjalistyczną. Ostatnio pod obstrzałem jest tygodnik Stronnictwa Pracy „Zwrot", w którym zamieszczają artykuły najwybitniejsi działacze i przywódcy Stronictwa Ludowego.

Akcja Katolicka udzieli poparcia Związkowi
Zawodowych Obszarników

Warszawa. Jak doniosła Polska Ajencja Agrarna, dnia 18 bm. odbyły się w Warszawie pierwsze obrady organizacyjne Krajowego Związku Zawodowego Rolników pod przewodnictwem hr. Łubieńskiego. Tak w przemówieniach, jak również w rozdanym drukowanym projekcie organizacyjnym, znalazły się nast. twierdzenia: „Zabiegi o uzyskanie pomocy ze strony A. K. (Akcji Katolickiej — przy. redakcji) wydały dobre rezultaty. Pomoc ta polega na wskazaniu odpowiednich ludzi do pracy. A. K. są życzliwie usposobione w dużej większości".

Akcja protestacyjna ludowców
rozpoczęta

Warszawa. Już w niedzielę 19 b. m. odbyło się szereg zebrań, zwołanych przez Stronnictwo Ludowe, na których uchwalono protesty przeciwko projektom ustaw samorządowych. M. in. na zjeździe statutowym w Łukowie uchwalono, że walka o pełne prawa demokratyczne do samorządu bynajmniej nie usunie na plan drugi walki o pełne prawa polityczne, wobec czego chłopi wzywają władze Stronnictwa o wykonanie uchwał kongresu krakowskiego.

Motywy wyroku na W. Jedlińskiego

Przemyśl. Sąd w obszernych motywach wyroku podał, że przy ocenie winy oskarżonego wzięte pod uwagę zostały nast. momenty: 1) zeznania świadków oskarżenia, a więc całego szeregu funkcjonariuszy policyjnych. Sąd przyjął za udowodniony fakt kierowania przez oskarżonego związkiem, mającym na celu przestępstwo. Wobec powyższych ustaleń uznał sąd wymierzoną oskarżonemu karę więzienia przez jeden rok i sześć miesięcy za współmierną jego przestępstwu. Natomiast postanowił sąd uniewinnić osk. od zarzutu założenia związku, mającego na celu przestępstwo. Dalej przyjął sąd za nieudowodniony zarzut przeciwdziałania przez oskarżonego drogą przemocy czynnościom urzędowym policji państ. zmierzającym do przytrzymania kierowników i członków bojówek oraz że był on przywódcą akcji strajkowej.

Straty włoskie
na froncie hiszpańskim

Madryt. Republikańska prasa hiszpańska zamieściła 16 listę strat oficerów i żołnierzy włoskich na froncie hiszpańskim. Zabitych oficerów — 76, żołnierzy — 641, zaginionych 1 oficer i 11 żołnierzy, rannych 207 oficerów i 2.305 żołnierzy, wziętych do niewoli 4 żołnierzy.

Masowe samobójstwa
w Austrii

Wiedeń. Emigracyjna prasa niemiecka donosi, że w miesiacu kwietniu i maju b. r. we Wiedniu popełniono ponad 1.200 samobójstw. Pomiędzy samobójcami znajdują się znani działacze austriaccy, a mianowicie: Stefan Müller, Schwoner. Kuranda, pracownicy czasopism „Neues Wiener Tageblatt" i Nue Freie Presse". Rudolf Beerb, dyrektor teatru ludowego, dr Winterstein, b. minister sprawiedliwości, dr Ignacy Zimpriel b. szef. departamentu min. sprawiedliwości, prof. Erich Meller, znany pianista, b. min. Baar von Barenfess, b. namiestnik Salzburga dr Rehl, artysta filmowy, Fritz Schulz i wielu innych.

Ofenzywa ludowców
na Spółdzielnie

W Krakowie odbył się dnia 20-go czerwca walny zjazd Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Okręgowy Związek w Krakowie obejmuje 3 województwa, a mianowicie: woj. krakowskie, kieleckie i śląskie. Przedmiotem obrad było sprawozdanie władz z dotychczasowej działalności, przyjęcie programu na okres najbliższy, oraz wybory członków Rady Okręgowej i delegatów na walny zjazd w Warszawie.

Zjazd odbywał się w atmosferze walki chłopów o uzyskanie wpływów na terenie związków. To też na 11 wybranych członków do Rady Okręgowej, lub delegatów na walny zjazd, 9 z nich to czynni członkowie S. Ludowego, a nawet czołowi działacze, pełniący obowiązki członków i prezesów władz powiatowych, okręgowych i Rady Naczelnej Str. Ludowego.

Zjazd uchwalił nadto wniosek p. Wtika, aby na budowę uniwersytetu wiejskiego Ziemi Krakowskiej przeznaczyć 1000 złotych oraz wniosek b. ministra Wójcika „spółdzielczość winna być oparta na chłopach tak u dołu, jak i u góry". Nadmienić należy, że okręg krakowski zrzesza l. 194 spółdzielni rolniczych i należy do największych okręgów w Polsce, których jest 9.

Aresztowanie Chińczyków
w Tokio

Tokio. Władze japońskie aresztowały w Tokio 72 Chińczyków za działalność antypaństwową. Aresztowanych osadzono w więzieniu i po ukończeniu dochodzenia staną przed sądem.

Z frontu samorządowego

Bojkot - albo demokratyzacja

Spraw nowej ordynacji wyborczej do samorządów od szeregu już dni rozpala całe nasze społeczeństwo. W opozycji do złożonych przez rząd projektów, częściowo roztrząsanych już i poprawianych przez specjalna Komisję sejmową, stanął cały obóz demokracji polskiej. Nie możemy bowiem poważnie mówić o negatywnym ustosunkowaniu się do nich, ze strony wszelkich ugrupowań nacjonalistycznych, ze Stronnictwem Narodowym na czele, gdyż jak to pisaliśmy, mają one na celu jedynie tworzyć równoważnik wobec postulatów demokratyzacji samorządów i w ten sposób pozwolić obozowi sanacyjnemu na odegranie roli centrum społecznego, roli umiarkowanego rzekomo pośrednika, wyrównującego skrajne tendencje, przenikające nasze społeczeństwo.

Sejmowa Komisja administracyjno samorządowa po debacie nad projektem rządowym poczyniła szereg zmian w przedłożonej ordynacji do najniższej komórki samorządowej, do rad gromadzkich. Zmiany te są tak nieistotne, że w istocie rzeczy projekt pozostaje ten sam, oddając w ręce administracji całość wyborów.

Taki stan rzeczy pociąga za sobą odpowiednią akcje obozu demokratycznego, który udział swój w wyborach uzależnia od uwzględnienia całego szeregu koniecznych reform w projektowanej ordynacji. Przede wszystkim musi być zagwarantowana rzeczywista czystość wyborów, bez czego najbardziej demokratyczna ordynacja nie spełni swego zadania. Następnie trzeba skasować całkowicie dopuszczalność jawności wyborów, co dawało w rece administracji niejednokrotnie istotne prerogatywy. Sprawe skreślenia przepisów o możności wycofania lub unieważnienia złożonych podpisów komisja już załatwiła.

Natomiast w najmniejszym stopniu komisja ta nie zmieniła przepisów które całą władze, cały nadzór i decyzję np. nad skargami odwoławczymi oddają w ręce starostów. Sprawe te obóz demokratyczny stawia jako całkiem zasadniczą. Zarówno ustanawianie w gromadach okręgów wyborczych, jak atrybucje unieważnienia i załatwienia odwołań wyborczych mogą spoczywać wyłącznie w rekach czynnika niezależnego w rekach sędziów, względnie w rękach władz samorządowych.

Załatwienie negatywne tej sprawy przez Komisje sprowadza sie do oddania wyborów do rad gromadzkich władzom administracyjnym. Dziś, za nim jeszcze projekt ten zostal załatwiony przez plenum Sejmu, demokracja polska twardo musi powiedzieć: nie ma mowy o wzięciu udziału w wyborach samorządowych przez społeczeństwo polskie bez załatwienia tego postulatu.

Nie pomoże tutaj modyfikowanie i wyrównywanie rzeczy drugorzędnych. Obóz sanacyjny i całe plenum sejmu i senatu, pochodzące z wyborów zbojkotowanych przez większość społeczeństwa polskiego, niech baczą, niech zastanowią się, aby nie była powtarzaną historia r. 1935!

Demokracja polska od żądań swych nie cofnie się. Sprawy ludu, sprawy całego świata pracy nie odstąpi i w obronie ich stanie do walki.

Adam Iglicki

Kampania radia niemieckiego przeciw Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Krak. Kuriera Wieczornego")

W ostatnich dniach radio niemieckie znowu wszczęło gwałtowną kampanię przeciw Czechosłowacji, przy czym rozmyślnie przekręca fakta lub posługuje się faktami zmyślonymi, pragnąc odpowiednio wpłynąć na opinię zagraniczną. Nie inaczej zachowuje się prasa niemiecka, nie zwracając wcale uwagi na to, że rząd praski prowadzi obecnie rokowania z partią sudecko-niemiecką i mniejszościami narodowymi w ogóle i nie bacząc na to że tylko w atmosferze spokoju a nie podniecenia, rokowania takie mogą przynieść wyniki dodatnie.

Sprawą tą zajmuje się praski „Venkov", który m. i. pisze: „Zdumiewającym jest, jak wytrwale prowadzona jest przeciw Czechosłowacji kampania prasy niemieckiej i jak posługuje się ona nawet wymysłami. W swej kampanii przeciw Czechosłowacji prasa niemiecka m. i. posługuje się także twierdzeniem, że samoloty czechosłowackie kilkakrotnie przeleciały granicę bawarską. Stwierdzono natomiast, że w dniach, podawanych umyślnie przez tę propagandę nie było żadnych lotów nad granicą bawarską a przeloty poprostu nie miały miejsca.

Radio niemieckie w tygodniu decydujących rokowań uprawia propagandę antyczechosłowacką, opartą na wymysłach i fałszu. Należy w tym dopatrywać się więcej woli do nieporozumienia niż dobrej woli do porozumienia. Radio niemieckie miałoby raczej informować swych słuchaczy o tym, dlaczego morawski przemysł wełniany, będący przeważnie w rękach niemieckich pragnie wystąpić z niemieckiego przemysłowego Hauptverbandu. Również organ partii sudecko niemieckiej „Zeit" nie musi obawiać się, że za zamieszczenie tej wiadomości, prawdziwej i informującej, ulegnie konfiskacie. Jesteśmy bowiem przekonani, że wiadomość ta o wiele więcej interesowałaby naszych Niemców niż fałsze agresywnego radia niemieckiego o nieistniejących przelotach naszych samolotów przez granice niemieckie".

Koncentracja wojsk chińskich pod Hankou

(r) Tokio. (Pat) Wojska chińskie, skoncentrowane dokoła Hankou obliczane są na 60 dywizyj. Wojska te rozporządzają liczną artylerją, tworzącą trzydzieści parę pułków oraz zgórą 200-tu czołgami.

Fred Alwin

Etyka na etykiecie

Dr Posada przyjmuje od 3-4

Przyznaję się szczerze, że chętnie naśmiewam się z przeciwnika. Odczuwam zadowolenie, gdy mogę go ośmieszyć. Równie szczerze przyznaję się, że bolałoby mnie, gdyby mnie ośmieszano. Czasy są niebezpieczne, trzeba być ostrożny, bo nic łatwiejszego jak samemu się ośmieszyć. Wystarczy n. p. wdać się w polemikę z p. B. M. z „Gazety Polskiej". Z prawdziwą satysfakcją stwierdzam, że żaden demokratyczny publicysta na ten samobójczy pomysł nie wpadł. Na placu boju pozostał samotny p. B. M. ze swoją papierową haubicą, opodal zaś pękające granaty. Również pękający ze śmiechu publicyści, którzy nie wdali się w polemikę.

Właściwie nie ma powodu do śmiechu. Arcysmutny jest fakt, że p. B. M. wystrzelił już całą własną amunicję, że ciemną nocą zakradł się do arsenału ks. Trzeciaka (made in Erfurt), skąd zabrał „Stinkbombe" i wystrzelił. Zahuczało, zacupnęło, a w stawku zarechotały małe, zielone kattelbachy z rozkoszy. Jakże wygodnie w polityce babrać się w cudzej etyce! Lecz etyki nie wypominajmy! W domu powieszonego nie mówi się o stryczku.

Słyszałem o szklanych oczach, o porcelanowych zębach, drewnianych nogach, nie słyszałem natomiast o gumowych kręgosłupach. Ten przebój nowoczesnej medycyny aplikuje, komu trzeba, Dr. Posada. O adres zapytać redakcję „Gazety Polskiej".

Posada szaleje w Naprawie

W Naprawie wydawał ludowy poeta Antoni Olcha periodyk „Wieś i jej pieśń". Użyłem umyślnie terminu „periodyk" ze względu na barwę owego wydawnictwa, która zawiodła p. Olchę już przed kratki a nawet za kraty. Zarzucono mu działalność komunistyczną. Nagle p. Olcha został redaktorem „Młodej Wsi", organu ozonowego. Nadarza się zatem doskonała okazja do pogadania o „etyce", skoro co najetyczniejsi publicyści zaczynają się gromadzić w jednym ośrodku.

Mógłbym to powiedzieć po polsku, ale właściwego charakteru (oj, te charaktery!) i właściwej aury nabierze sprawa, gdy użyję rosyjskiego „naplewat!" Nie z powodu „plew", które po wymłóceniu przez p. B. M. będą dalej młóciły kattelbachory w cieniu Olch.

Nie on zresztą pierwszy. Tę ścieżkę wydeptał mu już totalny p. Łaszowski. Zresztą to nie żadna olcha tylko słonecznik, który się obraca za złotymi promieniami ozonowego słońca. Grypa minęła, posada szaleje. Naplewat.

Tramwaj drży w posadach

Krakowski tramwaj słynie z powolności i nadmiaru kontrolerów. Zarząd tramwaju podejrzewa widocznie, że większość jego klientów składa się z oszustów czyhających na gapę. Pewnego razu jechałem z Łobzowa na ulicę Starowiślną. Pierwszy kontroler zjawił się pod Parkiem Krakowskim, drugi na rogu ul. Zwierzynieckiej, trzeci po przesiadce pod pocztą. Razem dwóch konduktorów i trzech kontrolorów za jedne 25 groszy.

Wobec tej hipertrofii kontroli „od dołu" dziwna wydaje się atrofia kontroli „u góry", gdzie odbywano różne podróże, ale nie tramwajem i nie po 25 groszy. Proponuje się tramwajowi krakowskiemu, aby zmniejszył ilość kontrolerów na liniach, a zwiększył na skrzyżowaniach. Wypadki komunikacyjne nie są znowu takie rzadkie i zdarza się, że pod tramwaj wpadnie wiceprezydent i wiceprezes w jednej osobie. Wieczne są słowa p. B. M. o etyce! Wieczne i wietrzne.

Historia się powtarza. Czasem ex contrario. Jak żołnierze Xenofonta wołali niegdyś na widok morza: „Thalatta, thalatta!", tak dziś spienione bałwany krzyczą: „posady, posady!" Ziemia drży w posadach, „etykieterzy o posady!

Chamberlain nie będzie interweniował w obronie statków ang.

Londyn PAT. W Izbie Gmin odbyła się po południu debata na temat bombardowania statków brytyjskich na wodach hiszpańskich przez eskadry powietrzne gen. Franco.

Debatę zainicjował poseł Labour Party Noel Backer, który wystąpił, domagając się, by rządowi hiszpańskiemu pozwolono na zakup broni.

Premier Chamberlain na wstępie ostro i z naciskiem potępił okrucieństwa wojny lotniczej, stosowanej obecnie zarówno w Chinach, jak i w Hiszpanii. Okrucieństwa te mogą — zdaniem premiera — spowodować w społeczeństwie brytyjskim reakcję tak silną, jakiej się nikt nie spodziewa.

Umyślne ataki na ludność cywilną stanowią, według premiera Chamberlaina, niewątpliwe pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Inaczej jednak, zdaniem premiera, przedstawia się sprawa ze statkami, które znajdują się w obrębie wód terytorialnych obcego państwa. Doszedł on do przekonania, że cokolwiek zostałoby przedsięwzięte poza protestami, równałoby się czynnej interwencji, do której rząd brytyjski nie ma zamiaru się uciekać.

Premier nie sprecyzował, jak pojmuje załatwienie sprawy hiszpańskiej, jako warunku wprowadzenia w życie układu włosko-brytyjskiego.

Francja przestrzegać będzie neutralności wobec Japonii

PARYŻ (PAT). Min. Bonnet w czasie ostatniej rozmowy, jaką odbył z ambasadorem japońskim Sugimurą złożyć miał nieformalne zobowiązanie, iż Francja będzie ściśle przestrzegać swych zobowiązań neutralności w stosunku do Japonii. Jak wiadomo, w myśl traktatu francusko-japońskiego z 1907 r. Francja zobowiązana jest do nieudzielania żadnej pomocy państwu będącemu w wojnie z Japonią. Minister Bonnet oświadczyć miał ambasadorowi japońskiemu, że władze paryskie wydały ściśle polecenie odpowiednim czynnikom w Tonkinie by strzymane zostały wszelkie transporty broni i amunicji, przeznaczone dla Chin.

Angielskie statki toną

LONDYN. Pat. Podsekretarz stanu Butler oświadczył w izbie gmin, że od początku hiszpańskiej wojny domowej zatonęły 3 statki angielskie 10 zostało poważnie uszkodzonych a 43 doznały mniejszych uszkodzeń. Ataki na statki brytyjskie spowodowały śmierć 21 osób, w tym 13 obywateli brytyjskich. W 5 wypadkach wystąpiono z protestem do rządu gen. Franco.

Cztery miliardy dolarów na roboty publiczne

Hydy Park PAT. Prezydent Rosevelt podpisał wczoraj ustawę, upoważniającą rząd federalny do wydatkowania sumy 3 miliardy 700 milionów dolarów na wielkie roboty publiczne i na pożyczki dla przedsiębiorstw prowadzących roboty publiczne.

Sławek przyjął wybór na marszałka Sejmu

Warszawa (PAT). Płk. Sławek po powrocie od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i po wznowieniu posiedzenia, oświadczył, że wybór na marszałka Sejmu przyjmuje i wygłosił przytem krótkie przemówienie.

„Po bytności u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdecydowałem się wybór przyjąć.

Obejmuję stanowisko marszałka w związku z ciężką stratą, jaką poniósł Sejm i Polska.

Izba w pierwszej części obecnego posiedzenia w dniu wczorajszym oddała hołd zmarłemu marszałkowi, któregośmy wszyscy otaczali tak serdecznym uczuciem, a który tak mądrze i godnie sprawował swój urząd.

Izba, powołując mnie na stanowisko marszałka, okazała mi zaufanie, za które serdecznie dziękuję, a zarazem włożyła poważny obowiązek kierowania jej pracami, wywiązanie się z tego obowiązku — rzecz prosta — zależeć będzie nie tylko ode mnie, ale — i to przede wszystkim — od szczerej i pełnej otwartości współpracy ze srony panów.

Za pierwsze swoje zadanie uważać będę przestrzegania praw ustrojowych w ustawie konstytucyjnej zawartych, a określających zakres praw, obowiązków i praw Izby.

Porządek dzienny został wyczerpany o terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia będą panowie posłowie zawiadomieni na piśmie, zamykam posiedzenienie. (Oklaski).

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Czy Japonia „wypowie wojnę" Chinom

Tokio (PAT). „Niszi-Niszi" donosi, iż gen. Ugaki zamierza wypowiedzieć wojnę Chinom, by zmusić trzecie mocarstwa do neutralności i nieudzielania pomocy Chinom.

Agencja Domei donosi, że według przedstawiciela japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych informacje te są fałszywe i pozbawione podstaw.

Gwałtowny atak Goebelsa na Żydów

Berlin (PAT). W ramach wczorajszego „Święta Słońca" min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którym po szeregu gwałtownych ataków przeciwko Żydom, zapowiedział ogłoszenie nowych zarządzeń, których rezultatem będzie zamknięcie ostatnich magazynów żydowskich w stolicy Niemiec.

i na Czechosłowację

Berlin (PAT). Min. Goebbels, przemawiając wczoraj z okazji „Święta Słońca" poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie Niemców Sudeckich. „Niechaj nikt nie sądzi — mówił minister — że będziemy bez końca patrzyli na ich prześladowanie. Zagranica powinna zrozumieć, że nie jest możliwym, na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. Przykład Austrii był co do tego pouczającym. Mamy dosyć słów — trzeba nam czynów, musimy rozwiązać zagadnienie dręczące całą Europę".

Statek chiński zatonął

Tokio (PAT). Wodnosamolot japoński zbombardował i zatopił chiński statek wojenny w pobliżu m. Matangczeng (na rzece Yangtse 50 km. w górę rzeki od m. Ankin). Ponadto lotnictwo japońskie intensywnie bombardowało objekty wojskowe w prowincji Kantońskiej.

Czy Anglia przed nowymi wyborami

Londyn (PAT.) Przemawiając na konferencji narodowego Stronnictwa liberalnego, Sir John Simon wspominał o możliwości wyborów generalnych przed upływem obecnej kadencji. Mówca podkreślił, iż wypowiada tylko przypuszczenia, ale dodał — wszyscy mamy wrażenie iż zbliżamy się do wyborów.

Min. Bonnet uda się do Turcji

Paryż (PAT). Minister spraw zagranicznych Bonnet oświadczył dziennikarzom, iż we wrześniu zamierza udać się do Ankary. Podróż ta będzie potwierdzeniem serdecznych stosunków łączących oba kraje, których przedstawiciele prowadzą w Aleksandrette rokowania uzupełnione przez potrójne porozumienie francusko-turecko-syryjskie i układ pomiędzy sztabami generalnymi.

Samoloty japońskie pogrążają Swaton w ciemnościach

Swatau (PAT). W ciągu całego dnia dzisiejszego nad miastem unosiły się samoloty japońskie, które trzykrotnie rzucały bomby. Centrala elektryczna została zburzona. Miasto jest pogrążone w ciemnościach. Liczba ofiar ludzkich jednakże nie jest znaczna.

Zakończenie obrad, Międz. Biura Pracy

(r) Genewa (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy po 20-tu dniach zakończyła swe obrady. Przyjęto jedną tylko konwencję a mianowicie w sprawie ujednostajnienia statystyki zarobków i czasu pracy, pozatym konferencja przygotowała kilka konwencyj i zaleceń, które przyjęte zostana ostatecznie w roku przyszłym, m. in. w sprawie umów pracy tubylców, warunków pracy migrantów, zaleceń w kwestii nauczania technicznego i zaw... w sprawie praktykantów.

Zawieszenie czasopism węgierskich

Mor. Ostrawa PAT. Prasa czeska podaje, że władze administracyjne zawiesiły na okres 4 miesięcy wychodzące w Mukaczewie dwa czasopisma węgierskiego opozycyjnego frontu autonomistycznego „Karpati Hiradó" i „Reggeli hiradó".

Trzy statki brytyjskie zbombardowane i zatopione

Londyn (PAT.) Agencja Reutera donosi z Alencji: parowiec brytyjski „Thorpeness" został dziś z rana zbombardowany i zatopiony w pobliżu Walencji. Kapitan statku, uratowany po 3-godzinnym przebywaniu w wodzie przez statek brytyjski „Sumon" oświadczył, że nad „Thorpeness" po uprzednim zbombardowaniu dłuższy czas krążył samolot, ostrzeliwując statek z karabinu maszynowego. Załoga statku ocalała i została dostawiona do Walencji, z wyjątkiem jednego chińczyka, który zginął.

Po zawinięciu do Walencji został również zbombardowany statek „Sumen", który stanął w płomieniach i zatonął. Załogę uratowano.

Poza tym donoszą o zbombardowaniu i zatopieniu statku brytyjskiego „Gloxinia", który wczoraj odpłynął z Walencji.

Barcelona pod deszczem bomb

Barcelona (PAT). O godz. 4.30 osiem samolotów gen. Franco bombardowało Barcelonę. Jest 20 zabitych i 30 rannych.

Walencja znowu bombardowana

Walencja (PAT). Dzisiaj w południe miasto było bombardowane po raz czwarty. Pierwszy atak eskadr powietrznych gen. Franco nastąpił o północy.

CZERWIEC
23
czwartek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Poczt. biuro siec. 143 00
Centr. międzym. 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150 50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150 76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Czwartek Agrypiny, Zenona

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Z teatru m. im. J. Słowackiego

Dziś w czwartek, po cenach zniżonych, na zakończenie „Dni Krakowa" K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula" W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego rolę tytulową odtwarza Józef Karbowski, rolę Lollii Zofia Jaroszewska, w innych: T. Suchecka (Cassonia) Z Modzelewski (Regulus), W. Nowakowski (Protogenes), K. Fabisiak (Minucianus) oraz J. Kopijowska, T. Białkowski, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Macherski, T. Opaliński S. Turski, W. Woźnik, R. Wroński i in.

Jutro w piątek również po cenach zniżonych „Jej syn" W. Alexandrowicz w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

W sobotę po cenach zniżonych sztuka Keith Winter'a „Mariella" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

„WIOSENNE PORZĄDKI" sztuka L. E. Huxley'a będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

Plan przedstawień: Czwartek. 23 VI. „Kajus Cezar Kaligula" — Piątek 24 VI. „Jej syn" — Sobota 25 VI. „Mariella".

Repertuar kin

ADRIA: „Straceńcy" (Sally Eilers) i „Zbłądziłem" (Charles Boyer).
APOLLO: „Za cudze winy" (Warner Baxter, Gloria Stuart).
ATLANTIC: Bogacze biedactwo (Sh. Temple) Ostatnia salwa.
LOPP: Niewidzialne małżeństwo — i — Spotkali się w Paryżu.
DOM ŻOŁNIERZA: „Barkarola" (L. Baarowa, G. Fröhlich).
PROMIEŃ: Towarzysze broni.
SZTUKA: „Niewinnie się zaczęło"
ŚWIT: „Władczyni dżungli" i „Klęska Białego Kobry" (2 serie razem).
UCIECHA: „Znachor", wznowienie).
WANDA: „Uśmiech i Łzy Wiednia" Olga Czechowa).

Radio

PIĄTEK, 24 czerwca 1938

8.00 Muzyka. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Rob. Schuman: Kwartet A-dur. 15.15 „Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie" pogadanka dla dzieci starszych — prof. Stanisław Sumiński. 16.00 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bron. Nagujewskiego. 16.45 „C. O. P." reportaż Stan. Kuszelewskiej - Rayskiej. 17.00 Dokąd jechać w święto. 1710 koncert rozrywkowy. 18.00 „Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody" wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz 18.10 Recit. fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 18.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 19.00 Transmisja z Londynu: koncert rozrywkowy. 19.40 koncert rozrywkowy w opr. Stanisława Wasylewskiego. 21.00 „Wśród gorących przyjaciół Polski" Fragmenty z książki Jana Wiktora „od Dunaju do Jadran" czyta Zygmunt Estreicher. 21.10 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 22.05 Muzyka.

Straszny wypadek pod Krakowem

Dwóch robotników zatrutych trzeci walczy ze śmiercią

W Olszanicy za Wolą Justowską pow. Kraków, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, przy kopaniu studni u gospodarza Korzeniaka Tomasza.

Studnie kopało trzech robotników Bałoj Wawrzyniec, Tadeusz Adolf i właściciel studni Korzeniak.

Gdy dokopali do głębokości 13 i pół metra nagle począł się wydobywać...

Miejscowi ludzie nie wiedzieli jak wać gaz a robotnicy zaczęli się dusić. ratować nieszczęśliwych robotników.

W końcu zawezwano straż pożarną z Krakowa, która przy użyciu aparatów tlenowych i drabinek sznurowych wydobyła na wierzch trupy właściciela studni Korzeniaka Tomasza i Bałoja Wawrzyńca, zaś Tadeusza Adolfa w strasznych mękach przewieziono do szpitala w Krakowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Nieszczęśliwy wypadek wywarł we wsi Olszanica przygnębiające wrażenie.

Urzędnicy sądowi

brali łapówki i fałszowali dokumenty

W Mielcu przed trzybunałem sądu tanowskiego rozpoczął się ciekawy proces przeciw 18 osobom oskarżonym o udział w aferze korupcyjnej jaka miała miejsce w Mielcu. Głównymi oskarżonymi są urzędnicy sądu w Mielcu. Wanotowicz, Groser, Böhm, Szul i Sisse, którzy od roku 1932 dopuszczali się szeregu nadużyć służbowych w celach zysku. Niszczyli oni dokumenty oraz fałszowali podpisy sędziego i strażników więziennych.

Oszustwa wyszły na jaw w czasie śledztwa przeciw Babuli obwinionemu o zabójstwo Koniecznego, którą to sprawę Wanatowicz chciał zatuszować. Ułatwili też widzenie więźniów z żonami innymi osobami bez ograniczeń i bez świadków.

Na krakowskim bruku

Na targowicy dla koni przy ul. Zabłocie został kopnięty przez konia w czasie zaprzęgania go do wozu Jan Grodziński lat 38 handlarz koni, zamieszkały przy ul. Nad Sudołem. Grodziński w czasie zaprzęgania był w stanie pijanym. Kopnięcie było tak silne że Grodziński stracił przytomność. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Lato jest nieszczęsne dla tych którzy zapominają zamykać okien na noc, a nawet i w nocy. Chociaż nie ma dnia żeby przez otwarte okno nie skradziono czegoś.

Na ul. Wrzesińskiej 11 z mieszkania Arona Geldzeichlera skradziono ubranie męskie wraz z książeczką czekową z Banku Holzera na kwotę 1000 złotych.

Koniec roku szkolnego przyczynił się do tego że uczniowie i uczenice z powodu złych not wydalają się z domu sprawiając zmartwienie rodzicom. W tych dniach wydalili się z domu i dotychczas nie powrócili Jan Piszczek lat 17 (Czarnowiejska 3), Janina Filman lat 16 (Friedleina 11), Jan Kularski lat 17 (Wolności Boczna 10).

Tyfus plamisty pod Krakowem

We wsi Ruszcze w powiecie krakowskim wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas zanotowano trzy wypadki..

Zarazki tyfusu plamistego przywiosły prawdopodobnie do Ruszczy robotnice, które wyjeżdżały na roboty rolne do Sarn na Kresach wschodnich.

Prawdopodobnie w ostatnich dniach przywieziono do Krakowa kilka osób na tyfus plamisty z woj. lwowskiego.

Dlaczego

Dlaczego tramwaje nie jeżdżą za tramwajem n. p. wczoraj około Poczty Tramwaj Nr 2 potrafił przejechać w jednym kierunku 5 razy a Nr 5 — aż jeden raz.

Dlaczego nie tanieją nareszcie bilety tramwajowe — przecież już nie ma wyjazdów służbowych prezesów tramwajowych...

Dlaczego nie stanieją nareszcie wstępy do pewnych ubikacji w mieście — czy Kraków chce pobić rekord i pod względem najwyższych cen wstępu do tych apartamentów w Polsce?

Dlaczego władze bezpieczeństwa nie wzmocnią posterunków policyjnych w dalszych dzielnicach Krakowa jak naprzykład koło Bonarki, gdzie goście przyjeżdżający późno w nocy pociągiem są zmuszeni przechodzić przez te zapomniane ulice a tem samym są narażeni na zaczepki różnych mętów.

Czyżby na stacji Bonarka nie wsiadali i wysiadali ludzie?

50 groszy powodem rozprawy

Czasem nawet za rzeczy niepozorne można być ukarany przez sąd. Przekonał się o tym Salomon Gutplas kupiec z Makowa.

Gutglass był oskarżony o to, że usiłował przekupić 50-cioma groszami strażnika kolejowego na dworcu w Krakowie, żeby ten pozwolił mu przewieźć w wagonie kolejowym duży pakunek, który powinien być przewieziony w wagonie bagażowym.

Sąd skazał Gutglassa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, oraz 20 zł grzywny.

Rozprawy karne

w Starostwie Grodzkim

W dniu 22 czerwca 1938 przeprowadziło Starostwo Grodzkie Krakowskie — 167 rozpraw karno-administracyjnych o wyk. przepisów sanit. budowlanych i ukarało między innymi:

1) Weinfeld Oziasz ul. Miodowa 12 1.000 zł — 10 dni. 2) Franciszek Kopałka Ks. Józefa 84 1.500 zł. 3) Mildner Konstanty, Matejki 9, 500 zł. 4) Feigler Salomon, Józefa 12, 2.000 zł. 5) Kreuzer Abraham, Plac Nowy, 1.000 zł. 6) Stec Mieczysław, Rękawka 8, 500 zł. 7) Rakower Franciszek Dietla 61, 500 zł. 8) Herzig Dawid, Krakusa 20, 500 zł.

Komunikat meteorologiczny

Warszawa (PAT). Przewidywany przebieg pogody w dn. 23 b. m.: pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 25 st.). Widzialność dobra.

Słynny Cyrk Staniewskich zjeżdza do Krakowa

Największą atrakcją obecnego sezonu w Krakowie, będą gościnne występy Cyrku Staniewskich.

Własnym pociągiem składającym się z wagonów zjechał do naszego miasta popularny reprezentacyjny Cyrk Staniewskich, którego programy są postawione na najwyższym poziomie artystycznym.

Jak się dowiadujemy Cyrk Staniewskich przygotował obecnie zupełnie nowy program światowych atrakcyj, zaś gwoździem programu będzie grupa 20 tresowanych tygrysów i 10 lwów w prezentacji jedynej na świecie pogromczyni p. GIRON, znanej dotychczas tylko z filmów amerykańskich, ponadto kilkanaście innych zupełnie nowych atrakcyj, uzupełniać będzie jak zwykle doborowy program.

Otwarcie cyrku i inauguracyjne przedstawienie odbędzie się jutro w piątek 24 czerwca o godz. 20.30 wiecz.

Cyrk rozbił swoje olbrzymie namioty na placu przy Al. Krasińskiego. Po przedstawieniach oczekiwać będą tramwaje w rozmaitych kierunkach.

Nawet na szczękach można robić dobre interesy

Tadeusz Wnuk z Radomia wpadł naprawdę na oryginalny pomysł zdobycia forsy. Posłużyło mu do tego to, że na szczęście nie miał własnych zębów i „swemu" znajomemu technikowi dentystycznemu kazał sobie wykonać sztuczną szczękę z kompozycji. Normalnie Wnuk obchodził się bez swoich zębów a szczęka była mu potrzebna tylko do szantażowania dentystów.

Gdy już Wnuk miał gotową szczękę zgłaszał się do dentystów i prosił o wykonanie paru złotych zębów, płacił z góry i dentysta najzwyczajniej w świecie robił zęby. Po paru dniach pomysłowy Wnuk zgłaszał się do dentysty i żądał zwrotu pieniędzy ponieważ dentysta go oszukał wstawiając mu fałszywe zęby. Dentyści badali złoto, które rzeczywiście było fałszywe i bez niczego zwracali forsę. Wnuk ma się rozumieć sprzedawał złoto i w ten sposób zdobywał ładne pieniążki. Ale dentyści też mają rozum w głowie. Trafił się jeden, który zmiarkował o co chodzi i zawiadomił policję. Stwierdzono, że Wnuk znajduje się w policyjnej kartotece przestępców i natychmiast został aresztowany. Znaleziono przy nim szczękę z kompozycji i drugą ze złota.

I w taki zwyczajny sposób skończyły się pomysły Wnuka.

Stalowe gniazdko

W muzeum historii naturalnej w Solurze znajduje się bardzo ciekawe gniazdko pliszek, zrobione całe ze stali. W Solurze istnieją bardzo liczne fabryki zegarkow wyrzucające stare kółka, tryby i sprężyny na śmietnik. Otóż pliszki zebrały ten stalowy łom i uściełiły sobie zeń gniazdko na drzewie. Zeszłego roku spostrzeżono to gniazdko i wyeksmitowano ptaki do prawdziwego gniazda a stalowe gniazdko, jedyne swego rodzaju curiosum w historii ornitologii, zarekwirowano do szwajcarskich zbiorów muzealnych.

Motoryzacja postępuje naprzód kosztem bilansu handlowego

WARSZAWA (Kabel). W ciągu maja b. r. przywieziono do Polski samochodów za 2,6 miln zł. i podwozi za blisko 200 tys. zł. W ciągu pierwszych 5 miesięcy import samochodów kosztował już prawie 8 miln. zł., podwozi natomiast zgóra za 1 miln. zł.

Dopiero obecnie powrócił z wielkiej wojny

Stanisławów. Do Delatyna w woj. stanisławowskim powrócił Michał Kapczuk który w roku 1914 jako żołnierz austriacki wyszedł na front. Przez cały czas nie dawał żadnego znaku życia.

Rynek konfekcji

Miesiąc maj r. b. nie przyniósł spodziewanego ożywienia w przemyśle konfekcyjnym, a to na skutek niesprzyjającej pogody, na ogół jednak wypadł nieco lepiej niż kwiecień r. b., co jest zjawiskiem normalnym, wynikającym z układu sezonów we wspomnianym przemyśle.

Globalne obroty w przemyśle konfekcyjnym, acz ilościowo w niektórych działach nawet większe niż w maju r. ub., pod względem wartości przeważnie nie osiągnęły rozmiarów zeszłorocznych. Tłumaczy się to po części ponownym zaznaczeniem się wśród konsumentów tendencji przechodzenia na artykuły tańsze, a po części także ogólnym kształtowaniem się cen na poziomie nieco niższym niż w tym samym okresie r. ub. Odnosi się to głównie do odzieży zarówno męskiej jak i damskiej, krawatów, w pewnym stopniu bielizny, obuwia gumowego i skórzanego oraz kapeluszy damskich.

Bardzo silny spadek sprzedaży (o 30 do 40%) zaznaczył się w beretach, co pozostaje głównie w związku z wychodzeniem tego artykułu z mody zarówno u nas jak i za granicą.

Elektryfikacja mieszkań czyni postępy w całym kraju

W ostatnich czasach przejawia się coraz częściej i silniej tendencja w kierunku zelektryfikowania gospodarstwa domowego. Cały szereg nowobudowanych domów, np. w Warszawie i w innych wielkich miastach zelektryfikowano całkowicie. Odbija się to korzystnie na rozmiarach produkcji przemysłu elektrotechnicznego. W ciągu okresu styczeń kwiecień br. wyprodukowano w Polsce 183 tony różnych przyrządów elektrycznych domowego użytku, jak kuchenki, żelazka, grzałki i t, p- Stanowi to wzrost o 50% w stosunku do analogicznego okresu ub. roku Równocześnie artykuły te tanieją, gdyż ogólna wartość produkcji wzrosła zaledwie o niecałe 20%. (Kabel).

Wyprawa inst. geograf. U. J. z Krakowa na północ

W lipcu br. wyruszy z Krakowa, pod kierownictwem dr Klimaszewskiego, uczestnika tegorocznej wyprawy na Spitzberg, oraz dr Leszczyckiego wyprawa instytutu geograficznego U. J. przez Łotwę i Estonię do Findlandii, Norwegii i Szwecji. Celem wyprawy jest przeprowadzenie w najbardziej na północ wysuniętych częściach Europy badań merfologicznych i antropogeograficznych. Terenami badań będą okolice Potsamo, Narvik, i Abiske.

Otrzęsiny ducha

słuchowisko Adama Wierusza i Karola Müllera

Malarz: Impresjonizm, ekspresjonizm, secesjonizm, kubizm, strefizm, to zdecydowane przeżytki. Prowadzimy malarstwo ku nowym torom. Popadając w trans hypnotyczny pracujemy bardzo znakomicie. Tak popełniane obrazy nazwać można prawdziwymi dziełami sztuki.

Wódz: Powoli, powoli moi panowie. Zasypujecie mnie gradem słów, a tymczasem widzę jako kwiat kąkolu wśród złocistego zboża, skromnego człeczynę na uboczu. Powiedz, nie lękaj się. Kimś zacz i czego pragniesz? Zali jesteś z tego padołu?

Targowiec: Jestem kierownikiem wydziału targowego, który krakowskim targiem przyznaje nagrody z zakresu sztuki.

Wódz: Komuż radziłbyś przyznać nagrodę w najbliższej przyszłości?

Targowiec: Kupić nie kupić, potargować można. Przyszłość to okaże.

Oponent: Jeszcze jeden petent dzisiaj, choć poranek świta.

Aktor: W imieniu braci aktorskiej żadam stanowczo przydzielenia dla każdego występującego na scenie osobnego suflera. Dla suflerów proponowałbym czapki niewidki. W razie gdyby owa koncepcja okazała się nierealna, należy skonstruować specjalne radiowe stacje nadawcze, któreby nas zawsze ratowały z częstych opresyj.

Wódz: (ziewnął). Przepraszam za ziewnięcie. Jest tam kto jeszcze?

Oponent: Owszem. Niewiasta zasobna, przepisowo krępa.

Działaczka: W imieniu Kubkowych zgłaszam akces do nowego ustroju. Stroje dowolne, byle dostrojone do praworządności.

Wódz: Akces przyjęty.

Oponent: (zdaleka) Wodzu. Tłum się burzy.

Wódz: Jakto? Tłum jest moją własnością. Nie śmie się sprzeciwiać mej woli.

Oponent: Jak było przed chwilą. Obecnie jest odwrotnie.

Wódz: Przecie rzuciłem nowe, frapujące hasło. Czego chcą więcej?

Oponent: Właśnie twoje hasło okazało się w praktyce zgubne. Zniosłeś pieniądze i nakazałeś wymianę. Od tej chwili poeta żąda wzamian za napisanie swych utworów befsztyka. Adwokat za przeprowadzenie sprawy sądowej, bez względu na wynik, domaga się synekury i to dożywotnej. Sportowiec, za wybicie goala żąda kategorycznie doktoratu honoris causa z zakresu prehistorii. W razie odmowy tańczy solo mio w Buenos Aires.

Wódz: A niech sobie tańczy i cake-walca. Na chorejgrafii świat nie stoi. Nie zawracać mi głowy dyrdymałkami.

Oponent: Pracownice domowe wysuwają postulat zamiany ról z chlebodawczyniami a te, wzamian za świadczenia domowe żądają przywrócenia stosunków pańszczyźnianych. Dentyści, ogarnięci żądzą pracy, wyrywają bliźnim zarówno chore jak i zdrowe zęby, domagajac się wzamian jednakowego uznania. Interesy ścierają się, zwalczają, nie mogąc znaleść drogi wyjścia. Z tej wielkiej chmury powstał wielki deszcz.

Wódz: Czyż nie można temu natychmiast zaradzić? Na honor, głupieję w nie spodziewanie szybkim tempie.

Oponent: Wierzę na słowo. Wierzę i bez niego. Ale o panie. Nie czas na wyrażanie swych nastroi, jakkolwiek byłyby one cenne. Do czynu.

Wódz: Otóż to jest los wszystkich przywódców ludzkości. Chciałem jej zapewnić szczęście w życiu świadomym. Chciałem ją wyzwolić z pod jarzma jaczejkowatego Mammona. Cóż mi pozostaje obecnie? Rozpłynąć się w nirwanie? Usunąć się w ciszę? Każda sekunda jest ciosem noża we wnętrze moich zamysłów. Precz ze słabością. Jedynie czyn mnie uratuje.

Oponent: Wodzu. Słyszysz ten złowrogi szmer? Tłum nadciąga aby żądać od ciebie recepty na powszechną szczęśliwość.

Wódz: Wyczerpałem arsenał moich środków. Podaj jaką myśl. Rozważę.

Oponent: Niema chwili czasu do stracenia Tłum życzy sobie nieodwołalnie wprowadzenia z powrotem pieniędzy. Wybieraj. Co wolisz? Utrzymać się przy władzy czy spełnić kategoryczny imperatyw tłumu?

Wódz: Nie wiem, co czynić. Królestwo za chwilę namysłu.

Oponent: Stokrotne dzięki za ofertę. Niema na to czasu. Wybieraj.

Głosy tłumu: Pieniadz to wszystko — Niech żyje Bus-Fekete.

Wódz: Co począć? Co wybrać? Jedną miłość, czy drugą? Czy ukorzyć się przed tłumem, czy go zdławić? Tracę, miłość. Tracę władzę. Czy mam skapitulować? Jakie znaleść wyjście? Tak źle, a tak jeszcze gorzej. Gdybym miał czas do namysłu. Kiedy o jego brak rozbija się cała sprawa. A przecie muszę zadecydować. Dobrze. Postanowiłem.

Tłum: (zdala) Wybieraj!

Wódz: Słuchajcie mnie wszyscy. Wiedzcie, że ja... (szeptem) co takiego? Ależ co? Nieprawda. Nie zawracać głowy.

Oponent: (szeptem) Niema czasu do stracenia.

Wódz: (szeptem) Zostaję. Nie można szerzyć paniki.

Oponent: (głośniej) Gdzie inżynier? Gdzie technicy? Dzwonić do speakera. Wyłączyć mikrofony...

Wódz: Proszę państwa. Z powodu chwilowej przerwy...

Oponent: Schody się palą!

Głosy: Wezwać straż pożarną! Hallo straż pożarna! Studio w ogniu! Hallo, hallo... Telefon nie łączy. Spalone przewody!

(bieganina, stuk przewracających się mebli, wrzawa)

Amplifikatornia się pali!

(detonacje, coraz bliższe)

Pomocy, pomocy, ratunku!

(trąbki, syreny straży pożarnej, trzask wzmagający się z sekundy na sekundę)

Na pomoc! Wydział programowy się pali! Ratować protokoły! Ratować tekę płyt! Płyty psiakrew! Płyty! Jeżeli staną w ogniu, będą eksplodowały! Panie dyrektorze! Tutaj! Prędko! Klucz od sekretariatu! Sekretarz w gabinecie! Pisał raport. Nie może wyjść drugą stroną! Rozwalić drzwi.

(głośny łomot, syk hydrantów, nagła chwila ciszy, detonacja, wrzaski, syk, trzask — cisza)

Speaker: Proszę państwa. Nadaliśmy słuchowisko, pióra Adama Wierusza i Karola Müllera pt.: „Otrzęsiny ducha".

Człowiek z drabiny

Okrakiem siedział na trzy metrowej drabinie. Jeżeli potrzebował przesunąć się w lewo lub w prawo to wcale nie schodził z drabiny. Po prostu szedł na drabinie jak na szczudłach.

— Dla malarza pokojowego takie chodzenie to zwykła rzecz. My zrośliśmy się z dwoma rzeczami: z drabiną i biedą, czasem do tego doplącze się choroba.

— No, pewno pan przesadza, Przecież sam znam malarza, który ma jednopiętrowy dom, dzieci kształci.

— To wyjątek. Zresztą chyba nie na malowaniu ścian się dorobił, a jeżeli tak, to napewno malował nie na przedmieściach.

— Jakież są więc warunki pracy w waszym zawodzie?

— Za pomalowanie jednego średniego pokoju (dużych dziś nie budują) bierze się przeciętnie koło 8 zł. Naturalnie wtedy, gdy jest malowanie w jednym kolorze. Jeżeli dochodzi inna farba, desenie, no to kosztuje 16—20 zł. Za te same rzeczy w śródmieściu bierze się od 5 do 10 zł więcej. Ale kto tam się doliczy? Starzy majstrzy, co są w komitywie z administratorami, budowniczymi, to jeszcze zarabiają. Ja maluję u biednego majstra i w domach na krańcach miasta. Ile zarabiam? Trzy złote, pięć złotych, różnie. Jak podejdzie robota. Ale to nie to jest najgorsze, tylko to, że nie zawsze jest robota. Czasem trzeba dorabiać innym fachem. Ale jakoś tam się żyje. Żeby tylko zdrowie człowieka nie opuściło.

— Słyszałem, że malarze często zapadają na piersiowe choroby. Prawda to?

— Tak. Ja sam jestem zdrowy. Tylko dziecko mi coś słabuje. Porobiły mu się jakieś wrzody na szyi, w uchu. Strasznie go to bolało.

— Ale już je pan wyleczył?

— Ja miałbym pieniądze na leczenie? A z czego dałbym na życie drugiemu dziecku, żonie. Przecież kupić trzeba jakieś trzewiki, ubranie, komorne płacić. Ubezpieczalnia mi dziecko kurowała. I maść bandaże mu dali i doktór parę razy je oglądał, a w uchu robili mu przecięcie. Potem chodził do naświetlań. Z rok był spokój. Później znów miał zapalenie opłucnej. Zaniedbałem sprawę i porobiły się jakieś zrosty na płucach. Ubezpieczalnia ma mu robić odmę, a jak się nie da, to wyśle go w góry. Szkoda mi dziecka.

— Niech pan będzie dobrej myśli. Górskie powietrze może cuda zdziałać.

— Och, panie, góry, góry! Czasem maluję szyldy z widokiem gór. A jak żyję, nie widziałem prawdziwych gór. Od świtu do późnej nocy na tej drabinie się przekołacze, wapnem i tynkiem oczy sobie zapruszam.

— No, a w związku z rozwojem budownictwa nie polepsza się koniuktura u malarzy?

— Tak. Zawsze ta trochę roboty przybywa w nowych domach. A że ludzie chętnie wprowadzają się do nowych domów, więc i gospodarze w starych domach są skłonniejsi lokatorom odświeżać lokale. Pomału może się człowiek odkuje z biedy. Żeby tylko zdrowie było.

A. S.

O różnych powiedzonkach

W życiu codziennym używamy często różnych określeń i przenośni nie zdając sobie zupełnie sprawy z ich znaczenia, a nieraz wogóle nie wiedząc dobrze, jaki sens ma właśnie takie a nie inne powiedzenie. Takie zaś powiedzonko — przysłowia przebiegają świat i niekiedy nabierają zupełnie charakteru międzynarodowego, niekiedy zaś — i to najczęściej — stanowią specyficzność danego narodu.

I tak np. Anglicy wizyty rzadkich gości nazywają „wizytami aniołów"; „wyostrzony gwóźdź" — to teściowa: trumnę określają jako „drewniane ubranie"; łączyć w sobie chytrość i siłę, to: „przyszywać ogon łosi do skóry lwa". W Hiszpanii mianem „smażonej marchwi" określają hipokryzję. Pić nadmiernie — to pić „ze zmoczoną brodą".

W Niemczech woda nosi nazwę „gęsiego piwa". W Rumunii przesadzać, to — „kłamać jak nagrobek". W Chinach wypierać się rzeczy oczywistej, to — „chować ogień pod śnieg". Na Madagaskarze dwoje przyjaciół są jak „ryż z wodą", w Afryce zaś „mówić po angielsku" to znaczy być pijanym.

Zniżka cen w Polsce postępuje wolniej niż za granicą

Porównanie cen hurtowych w latach 1937 i 1936 wykazuje powszechny wzrost dla roku ubiegłego w 29 państwach. Największą różnicę zanotowano we Francji, gdzie ogólny wskaźnik cen hurtowych podniósł się o przeszło 41%, najmniejszą zaś w Niemczech, bo o 1,7%. Polska znajduje się w sytuacji znacznie lepszej od większości państw ze swoim wzrostem wskaźnika o niespełna 10%. Wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się w tym samym czasie w Polsce o 3,2%, gdy w Portugalii o 24% i we Francji o 22%. Mniejszą zwyżkę wskaźnika kosztów utrzymania na przestrzeni tego okresu miała tylko Bułgaria, Australia, Turcja i Niemcy. (Kabel).

Trochę humoru

ZUZIA

Spotkałem na ulicy Zuzię.

— Dzień dobry, — co słychać? — powiedziałem.

— Zaręczyłam się.

— Winszuję.

— Dziękuję.

— Zadowolona jesteś?

— Ach, to jest rozkosznie. Szczególnie jeśli się jest zaręczoną w tajemnicy

— Wybaczysz, że się zapytam właściwie dlaczego?

— Bo można mieć kilku narzeczonych.

GDYBY...

Rzecz się dzieje w Meksyku. Nad brzegiem rzeki siedzi Trocki i łowi ryby.

Podchodzi do niego jakiś Amerykanin i nie znając go, zapytuje:

— Słyszał pan, podobno Trocki umarł?

— Gdyby to było prawdą — odpowiada Trocki — nie mógłbym tu siedzieć i łowić ryby.

— To zapewne Stalin umarł...

— Gdyby Stalin umarł, nie siedziałbym tu łowiąc ryby.

— Może pan wobec tego twierdzi — woła Amerykanin — że i Lenin jeszcze nie umarł?

— O, nie! Gdyby Lenin żył, siedziałby tu i łowiłby ryby.

KŁOPOTY

Państwo Felusiowie omawiają projekty spędzenia urlopu.

— Może pojedziemy do Francji — proponuje pani.

— Nie mamy przecież franków!

— A może do Włoch?

CIĘTA ODPOWIEDŹ

W przedziale pierwszej klasy jedzie dwóch panów. Nawiązuje się między nimi długa, serdeczna rozmowa. Po pewnym czasie jeden z nich spostrzega brak srebrnej papierośnicy. Wszelkie poszukiwania nie dają wyniku. Niedwuznacznie więc daje do zrozumienia towarzyszowi podróży, że posądza go o kradzież. Sięgając jednak do bocznej kieszeni płaszcza, znajduje zgubę i mocno zmieszany przeprasza sąsiada.

— Nic nie szkodzi — odpowiada tamten chłodno — ja pana wziąłem ze gentelmana, a pan mnie za złodzieja. I obaj pomyliliśmy się.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

22) POWIEŚĆ

— To są przeważnie ci, którzy wyzbyli się pietyzmu dla formy i tradycji, to są owi karierowicze, o których mówimy, że idą do celu po trupach. My idziemy do naszych celów drogą trzeźwego rozsądku. — — — na podstawie fałszywych obliczeń rachunku prawdopodobieństwa, wtrąciła pani von Dettloff. Doszłam do przekonania, że najracjonalniejszą rzeczą jest z życia zrobić teatr iluzji.

— O ile ktoś potrafi ulec autosugestii — — —

— Koniecznie, zawołała. Życie w naszych warunkach brane z punktu widzenia pozytywnego, przedstawia się bardzo smutnie, dlatego uciekamy od tego pozytywizmu, sprowadzając na jego miejsce sugestię w postaci marzeń, i pragnień. Czyż życie nie jest jednym pasmem marzenia?

— Opartym na fałszywych rachunkach prawdopodobieństwa, zrobił uwagę Otwiercki. Pani von Dettloff nie dała mu na to odpowiedzi.

Wzrok jej sunął po białym całunie drogi, biegnącej przed nimi w prostej linii w otchłanną ciemnię nocy, gubiąc się gdzieś na czarnym tle firmamentu i dali. Drobniutkim pyłem sypał śnieg, lśnił osiadał na ich płaszczach jak lekki puch — — —

— To jest w końcu rzeczą obojętną, odezwała się po chwili, czy marzenia te oparte są na podstawach realnych czy też nie. W każdy razie stanowią one część naszego życia, tego drugiego, istniejącego jedynie w naszej fantazji, które chętniej przeżywamy niżeli te realne, gdyż jest ono rodzajem filmu, zdążającego do happy endu, dając nam zadowolenie pewnego rodzaju uczucie szczęścia. Jakżeż bardzo bylibyśmy biedni, gdybyśmy byli wyzbyci z fantazji marzenia i zdani jedynie na realizm życia. Jak przykre jest czasem przebudzenie się z marzenia...

— Nie przypuszczałem, że pani tak się obawia tego realizmu.

— Bo cóż mi on daje? Przeświadczenie fiaska życiowego i zupełnie mglistą perspektywę przyszłości. To jest wszystko.

— Trzeba się starać życie ukształtować tak, aby szło w parze z naszymi marzeniami.

Ilza spojrzała na Otwierckiego, a jakiś zagadkowo ironiczny uśmiech osiadł na jej ustach.

— Pan wygłasza tego rodzaju zapatrywania? spytała. Pan? Ciekawe. Czasem, poczęła wolno mówić jakby się budziła z zamyślenia, to co w marzeniu było dla nas szczęściem nieosiągalnym w mniemaniu naszym, leży w życiu realnym tuż obok nas, zdaje się, iż należy tylko ręką sięgnąć by je ująć i posiąść — i mimo to — — —

— Przechodzimy dalej w poczuciu tradycji i form, przerwał jej Otwiercki i marzymy nadal o tym, co mogłoby dla nas być szczęściem, a co w rzeczywistości pominęliśmy niebacznie, zamiast wykorzystać sposobność — —

— Tak — tak — zamiast wykorzystać sposobność — — —

Zegary wieżowe poczęły wydzwaniać dwunastą godzinę. Między drzewami Tiergartenu łomotał wicher, zdmuchiwał z konarów warstwy śniegu, rzucał nimi w twarz jak igiełkami. Pani von Dettloff ujęła Otwierckiego pod ramię. Szli szybko po zmarzłej drodze — — —

— Powiedz mi pan, czy nie jest tu przyjemniej, aniżeli siedzieć w dusznym wagonie?

— Z panią, boska Ilzo — — —

— Cicho Otwiercki — cicho — tylko nie mów pan głupstw.

— Dobrze Ilzo, skoncentruję myśl na naszym marszu — idziemy — raz — dwa — raz — dwa — — — prawa — lewa — prawa — lewa — — —

Gdy się z nią żegnał przed bramą domu, całując jej rękę, patrzyła mu von Dettloff wyzywająco w oczy i uśmiechając się, spytała — Co pan teraz będzie robił?

— Trzeba iść spać Ilzo, za sześć godzin spotkamy się znowu na dworcu.

— Będziemy filmowali, potem pojedziemy do klubu, jutro będziemy znowu filmowali, — — — z pana jest także taki niewolnik tradycyjnych form. Z trzeźwym rozsądkiem idzie pan przez życie, wyzbywszy się romantyzmu i nie wykorzystuje pan nadarzających się sposobności. Z pana jest dobrze wychowane dziecko.

— Ależ Ilzo — — — chciał jej na zarzut ten coś odpowiedzieć — — —

Brama zatrzasnęła się już. Zajaśniała sień — —

Gdy na drugi dzień rano spotkał Otwiercki w kantynie Lo, w wieczorowej sukni, uszminkowaną, zamawiającą u kelnera obfite śniadanie na rachunek Bäckera, mało był tym zdziwiony.

— Pani tu? spytał, myślałem, że w drodze do Lipska.

— Ach bzdury — pan w to wierzył? A po chwili dodała. Film nie jest klasztorem. Trzeba umieć brać się do interesu. Jutro i pojutrze jestem także u Hansa.

Pauza obiadowa przeciągnęła się tym razem bardzo długo, a to z tego powodu, że dekoracja, w której miano nakręcać następną scenę, nie była gotowa. Zaczęto ją budować dopiero w czasie obiadu po skończeniu poprzedniej sceny i mimo największego pośpiechu ze strony architekty, poganiającego robotników, przynajmniej godzinę należało przeczekać, zanim praca w atelier mogła być dalej prowadzona.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rząd turecki zerwie traktaty
z Francją w sprawie Aleksandrety

Stambuł (PAT). Wiadomość o zerwaniu stosunków Turcji z komisją Ligi Narodów dla spraw Sandżaku wywołała w kołach dyplomatycznych dużą sensancję. Jak sądzą, postanowienie rządu tureckiego jest wstępem do dalszych decyzji w tej dziedzinie.

Praktycznie biorąc zerwanie stosunków oznacza przerwanie kontaktów, jakie utrzymywały tureckie władze konsularne z komisją Ligi. Premier turecki w gorącym przyjętym expose, wygłoszonym na zebraniu grupy parlamentarnej partii ludowej oświadczył, iż w sprawie Sandżaku w razie gdyby nie mógł uczynić odpowiednich deklaracji przed końcem sesji parlamentu wystąpi z żądaniem udzielenia mu pełnomocnictw dla zerwania, względnie przedłużenia traktatów istniejących pomiędzy Turcją i Francją, jak również i pełnomocnictw do podjęcia innych kroków, jakie uzna w danej sytuacji za stosowne.

Poseł Wolf-czy Komitet mniejszości polskiej

Mor. Ostrawa (PAT). Na wiecu Związku Polaków w Czeskim Cieszynie poseł dr Wolf, zaprzeczając w przemówieniu swym wszelkim pogłoskom, jakie ukazały się w krajowej prasie polskiej i miejscowej czeskiej na temat zaproszenia i składu delegacji polskiej na konferencje w sprawie statutu mniejszościowego stwierdził, że jedynie kompetentnym czynnikiem do wyznaczenia delegacji jest wyłącznie Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich. Dotychczas Komitet, jako czynnik reprezentujący ludność polską oficjalnego zaproszenia jeszcze nie otrzymał. Zawiadomienie o możliwości zaproszenia w najbliższych dniach otrzymał z sekretariatu prem Hodży poseł dr Wolf.

Sprawa spisku „Csar"

Paryż (PAT). Prokuraor republiki podpisał wczoraj wieczorem dodatkowy akt oskarżenia, w którym osadzonym już w więzieniu członkom organizacyj „Csar", zarzucana jest zbrodnia spisku i zamachu przeciwko Rządowi. Akt oskarżenia powołuje się na artykuły 37, 39 i 91 kodeksu karnego. Jeżeli oskarżeni uznani zostaną winnymi, to w myśl tych artykułów wymierzona zostanie im najwyższa kara deportacji i conajmniej kary więzienia od roku do lat pięciu. Jeżeli zaś uznani zostano winnymi zbrodni, przewidzianej w artykule 91, mówiącym o zamachu, celem którego wywołanie jest wojny domowej i uzbrojenie jednej części ludności przeciwko drugiej, oskarżonym może być wymierzona kara śmieci.

—oOo—

Akcja ratunkowa
pod Mieruszynem

Puck. (PAT). Ogień na torfowiskach wybrzeża pod Łebczem oraz Mieruszynem trwa nadal, akcja ratunkowa natrafiła na trudności gdyż płoną dolne warstwy pokładów torfowych, tak, że mimo zalania torfisk wodą ogień po pewnym czasie ze zdwojoną siłą na nowo występuje. Straty na skutek tego pożaru są bardzo duże. Poszkodowani są przeważnie rolnicy i właściciele ziemscy, którzy eksploatowali torfowiska na opał. Torfowisko bielawskie, rozciągające się na przestrzeni 20 km. kw. płonie w kilku punktach. Z ustaniem wiatru liczyć się należy ze zlokolizowaniem pożaru.

Trzęsienia ziemi
przeniosły się na wschód

Moskwa (PAT). Donoszą z m. Frunce stolicy Kirgizji, że wdniu 29 czerwca w ciągu kilku minut odczuto gwałtowne wstrząsy sejsmiczne w centralnym okręgu gór Tiauchan. Miejscowości Burulbow i Kizalbajrak są częściowo zniszczone. W ciągu 21 czerwca odczuto wstrzasy podziemne we Frunze i Alma Ata. Szereg domów zawaliło się. Straty spowodowane trzęsieniem ziemi są znaczne.

Franco bombarduje
lotniska republikańskie

Salamanka PAT. Komunikat oficjalny sztabu gen. Franco donosi, że na froncie Teruel wyrównano pierwsze linie, zdobywając wzgórze 1083 i miejscowości Lodela i Los Frailes. Lotnictwo bombardowało nocy ubiegłej lotnisko nieprzyjacielskie Manises, a w ciągu dnia szosę prowadzaca z Solsona i centralę elektryczną w Figols.

Z frontu chińsko-japońskiego

Tokio PAT. Kolumny japońskie, posuwające się w kierunku południowym od Luczau, połączyły się w pobliżu Kaohuou z oddziałami, które wyruszyły z Anking.

Na zachód od Tienszen Japończycy zaatakowali wojska chińskie, które ufotryfikowały się w górzystym terenie.

ZE SPORTU

N. Jork myśli tylko o meczu
Schmelling—Louis

Nowy Jork. Informacje o meczu Schelling — Louis zajmują w dziennikach nowojorskich znacznie więcej miejsca, niż najbardziej sensecyjne wiadomości z Hiszpanii i Chin. Komisja kontrolująca mecz przyjęła reklamację Schmellinga, który zaprotestował przeciwko użyciu przez swego przeciwnika rękawic nadesłanych mu z Chicago, a posiadających zbyt długie palce, co może być niebezpieczne dla oczu. Zakłady osiągają zawrotne sumy. Za Louisem stawiają 2 przeciwko 5. W tej chwili przewidują, że mecz zgromadzi 40 tys. widzów, wśród których znajdą się syn prezydenta Roosevelta, minister poczt Farlay, Mer la Guardia, 6-ciu gubernatorów sąsiednich Stanów, wielka Rada sportowa w komplecie itd. Wczoraj wieczorem wpływy kasowe osiągnęły już sume 320 tys. dolarów. Radiostacje płacą 50 tys. dol. za prawo transmisji meczu, a wytwórnie filmowe 20 tys. dol. za prawo filmowania.

—oOo—

Zwycięstwo Louisa
żałoba w Niemczech

Nowy Jork.
Fenomenalny bokser amerykański murzyn Joe Louis, mistrz świata w wadze ciężkiej znokautował w pierwszej rundzie Niemca Makxa Schmelinga.

Londyn. W Londynie odbył się bieg Maratoński w konkurencji międzynarodowej, z którym zwyciężył szwedzki biegacz Palme w czasie 2:42 godz. przed anglikiem Yarrow 2:42:35.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4
Ceny ogłoszeń w złotych; I. strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łam'e zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 155-18